

Rachel Elior

The Hebrew University of Jerusalem

Izrael

**SŁOWA PAŃSKIE JAKUBA FRANKA:
MISTYCZNA AUTOMITOGRAFIA –
NIHILIZM RELIGIJNY I WIZJA WOLNOŚCI MESJAŃSKIEJ
JAKO URZECZYWISTNIENIE MITU I METAFORY***

A. R. Dodds, badacz kultury starożytnej Grecji, we wstępie do swojej książki *The Greeks and the Irrational* (1951) wskazywał, że wszelka kultura opiera się na wstydzie, winie i lęku. W świetle tego kryterium Jakub Frank (1726-1791) nie był człowiekiem kultury, gdyż brakowało mu wstydu i nie odczuwał winy ani lęku w większym stopniu, aniżeli jakikolwiek inny człowiek, o którego czynach zachowało się jakieś świadectwo w pisanej tradycji żydowskiej. Jednakże fakt, że ograniczenia te nie miały na niego żadnego wpływu, przyczynił się do tego, iż jego automitografia, znana jako *Słowa Pańskie*, stała się pierwszorzędnym świadectwem ekstremistycznych kręgów nieograniczonej niczym myśli mitycznej i mistycznej, i jej nieoczekiwanego przejścia ze świata refleksji w świat czynu¹. W tym

* Niniejszy tekst stanowi fragment większej całości przygotowanej przez Prof. R. Elior w języku hebrajskim – przyp. red.

¹ O dziejach Jakuba Franka i jego dziele *Słowa Pańskie*, napisanym pod koniec życia i zredagowanym w Offenbachu, w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku, patrz: H. Graetz, *Frank und die Frankisten, Eine Sektengeschichte*, Breslau 1868. Graetz odnosił się do Franka ze zdecydowaną wrogością, jako do oszusta i hochsztaplera, który wyrzekł się wszelkiej moralności, prawa i wartości duchowych (s. 25); A. Kraushar, *Frank i frankiści polscy, 1726-1816*, t. I-II, Kraków 1895. Pierwsza część książki Kraushara, która opiera się na źródłach katolickich, dokumentacji kościelnej i tekstach frankistowskich, została przetłumaczona na hebrajski przez Nachuma Sokołowa (Warszawa 1897). W kilku kopiach można również znaleźć pierwszy rozdział części drugiej. Tłumacz dołączył źródła hebrajskie z tego okresu i ważne uwagi. W kwestii źródeł historycznych i wyważonego, a zarazem pouczającego przeglądu zagadnień, związanych z frankizmem, patrz artykuły Brawera i Bałabana: A. J. Brawer, *Galicja wi-jehudeha*, Jeruzalaim 5725, s. 197-275, pierwsze wydanie w „Ha-Sziloach” 1918-1921, tomy 33 i 38. Tam zamieszczono tekst Dow Bera Birkental’a z Bolechowa (1724-1805), *Diwrej bina*, w którym ukazuje on ten okres z punktu widzenia

mitycznie-biograficznym utworze, który napisano pod koniec XVIII wieku w Brnie na Morawach i w Offenbach w Niemczech, grono wiernych Franka zapisało prze-

wykształconego Żyda tradycyjnego, obserwującego sabataizm i frankizm w XVIII, wieku, a także jako tłumacz bierze udział w sporach z nimi; w książce M. Bałabana, *Le-toldot ha-tnuia ha-frankit*, t. I-II, Tel Awiw 5694-95, zamieszczono krytyczny i szczegółowy przegląd rozmaitych źródeł oraz wierny opis wydarzeń. Patrz również N. Gelber, *Szalsosz teudot le-toldot ha-tnuia ha-frankit be-Polin*, „Zion” 5697, nr II, s. 326-332. Odnośnie różnych poglądów na temat osobowości Franka i jego dzieła: K. Szulman, *Jakow Frank*, Wilno 5651 (poetyckie opracowanie książki Petera Baera, 1823); T. Jeske-Choiński, *Neofici Polscy*, Warszawa 1904; Zalman Shazar, *Al teli bejt Frank*, Jeruzalaim 5731, s. 154-166; Z. Bychowski, *Frank we-kitato le-or ha-psychiatria*, „Ha-Tekufa” 5682, t. XIV, s. 703-720. Odnośnie dokumentacji historycznej tego okresu, w związku ze sporami kahałów z sabataizmem i frankizmem, patrz: *The Records of the Council of the Four Lands*, red. Izrael Halperin, t. I, s. 341-552, drugie wydanie poprawione przez I. Bartala, Jeruzalaim 5650, s. 428-514. Podsumowanie danych historycznych, patrz: hasło *Frank Jakub – Frankizm*, red. G. Scholem, [w:] *Encyclopedia Hebraica*, t. 28, kolumny 309-316 i po angielsku, [w:] *Encyclopedia Judaica*, Jeruzalem 1971, t. 7, kolumny 55-71, ponownie wydane [w:] idem, *Kabbalah*, Jeruzalem 1974, s. 287-309. W kwestii analizy światopoglądu Franka, patrz: G. Scholem, *Micwa ha-ba we-awera*, „Kneset” 5697, t. B (wersja angielska: *Redemption through sin*, [w:] idem, *The Messianic Idea in Judaism*, New York 1971). Na temat rozwoju sabataizmu z *dönmeh*, który wpłynął na Franka, patrz: G. Scholem, *Baruchia – ros ha-szabataim be-Saloniki*, „Zion” 5701, nr 6, s. 119-147, 102-181, przedrukowane [w:] G. Scholem, *Mechakerej szabtaut*, red. J. Liebes, Tel Awiw 1991, s. 321-388, zwłaszcza aktualne informacje Liebesa na s. 118-133; G. Scholem, *Ha-tnuia ha-szabtaim be-Polin*, [w:] idem, *Mechkarim u-mekarot le-toldot ha-szabtaut*, Jeruzalem 1974, s. 118-133. Odnośnie związków Franka z Baruchią Russo itp., patrz: Jakow Emden, *Sefer szimusz*, Altona 1762, s. 3-4; M. Bałaban, *op. cit.*, s. 109-102 i uwagi poniżej. W kwestii rękopisów frankistowskich, które odkryto w ciągu ostatnich trzydziestu lat, patrz: H. Levine, *The Kronika – on Jacob Frank and the Frankist Movement*, Jeruzalem 1984 (hebr. i pol.); aktualne uwagi Scholema i Liebesa w: G. Scholem, *Mechakerej...*, s. 634-651. Zob. badania wspomniane w przypisie 3. Kronika stanowi szczegółowy opis życia Franka w porządku chronologicznym, bez rozróżniania wagi poszczególnych wydarzeń, a także bez wyjaśnień, dotyczących ich znaczenia. Tekst ten powstał na użytek kręgów wiernych i przedstawia Franka jako człowieka przepelnionego objawieniem Ducha Świętego. W imię tego objawienia i związanego z nim odczucia posłannictwa, Frank odrzuca tradycyjnie odziedziczone normy religijne i zastępuje je alternatywną legitymizacją religijną. Patrz również: H. Levine, *Frankism as Worldly Messianism*, [w:] *Gerschom Scholem's Major Trends in Jewish Mysticism 50 Years After*, red. P. Schaefer, J. Dan, Tübingen 1993. Na temat frankizmu jako ruchu mesjańskiego, patrz: S. Sharot, *Messianism, Mysticism and Magic. A Sociological Analysis of Jewish Religious Movements*, Chapel Hill 1982, s. 146-157; A. G. Duker, *Polish Frankism's Duration*, „Jewish Social Studies” 1963, vol. XXV, s. 287-333. Ostatnio na temat Jakuba Franka powstała w języku polskim praca doktorska: J. Doktor, *Jakub Frank i jego nauka*, Warszawa 1991. W zbiorze G. Scholema, *Mechakerej...*, oraz w tekście Y. Liebesa, *Sod ha-emuna ha-szabataim*, Jeruzalaim 5755, można znaleźć obszernie rozważania na temat frankizmu i jego związku z kabałą sabataistyczną, w indeksie patrz: hasła *Jakub Frank* i *Frankizm*.

kaz jego wypowiedzi w całości, bez dokonywania jakiegokolwiek cenzury, bez klasyfikacji czy krytyki. Wolność wyrazu, odnosząca się do wspomnień, snów, opowiadań, legend toranicznych i mitów noszących wyjątkowe piętno osobiste, wynikała z faktu, że utwór został napisany przez frankistów dla innych członków tej społeczności i tych, którzy pójdą w ich ślady. Sabataiści frankistowscy, którzy określali siebie mianem „wiernych”, pragnęli zachować pamięć o swoim podziwianym przywódcy, który mistyczny mit przekształcił w konkretną rzeczywistość i w zastrzeżonych do użytku wewnętrznego manuskryptach zachowali ten utwór, uwieczniający jego głos wizjonera i założyciela ruchu charyzmatycznego. Wydaje się, iż opowiadania, wspomnienia i sny Franka – który urodził się w rodzinie sabataistycznej w Korolówce na Podolu i wzrastał w Czernowicach, Śniatyniu i w Bukareszcie, później zaś wędrował po Bałkanach i Turcji, gdzie był w ścisłym kontakcie z kręgami *dönneh* w Salonikach, żył w Galicji, Polsce, na Morawach i w Niemczech – zostały wypowiedziane w mieszaninie hebrajskiego, jidysz i ladino, natomiast spisano je po hebrajsku i przetłumaczono na polski z rękopisu hebrajskiego na przełomie XVIII i XIX wieku. Przeznaczono je dla potomków wiernych, którzy nie byli już w stanie czytać w języku swoich ojców².

² Przypuszczenie to opiera się na twierdzeniach Brauera, utrzymującego, że: „Księgi, które zostały spisane przez pierwszych wielbicieli Franka w oparciu o jego wypowiedzi, z których fragmenty cytuje w swojej książce Kraushar, zachowały się po polsku, lecz bez wąpienia początkowo spisano je po hebrajsku, w stylu dawnych ksiąg” (A. J. Brawer, *op. cit.*, s. 275); o twierdzeniu Gershoma Scholema, że dzieło *Księga Słów Pańskich* spisano po hebrajsku i przetłumaczono na polski, lecz cytowano po hebrajsku wśród frankistów praktycznych; patrz: *Kabbalah...*, s. 305 i o badaniach Chone Shmeruka nad polską wersją *Księgi Słów Pańskich*, patrz: Ch. Shmeruk, *Sefer diwrej ha-adon shel Jakob Frank – galguliu mejidisz le-polanit*, „Gal-Ed” 5755, vol. XIV, s. 23-36. Shmeruk był zdania, że Frank mówił w jidysz, jego wypowiedzi spisano po hebrajsku, a na koniec przetłumaczono na język polski dla potomków wiernych, którzy nie znali już hebrajskiego. Patrz poniżej przyp. 4. Jidysz był wówczas językiem mówionym, lecz nie pisanym i wydaje się, że analogiczne świadectwa z XVIII w. pokazują, iż komentator czy mówca zwracał się do słuchaczy w jidysz, lecz w piśmie preferował hebrajski. Na początku XVIII w. istniały tłumaczenia na jidysz tekstów w rodzaju *Sziwchej ha-Beszt* czy *Opowieści Rabiego Nachmana*, które dla warstw nieoświeconych przekładano ze źródeł drukowanych po hebrajsku. Gdy Dow Ber, syn rabiego Szlomo Zalmana, pisał w jidysz swoje dzieło: פּוֹקֵחַ עוֹרִים, podkreślał, że pisze dla kobiet i osób niewykształconych.

Jak wynika jasno z *Księgi Słów Pańskich* i z *Kroniki*, w różnych okresach życia Frank przebywał na Podolu – miejscu swojego urodzenia, na Bukowinie, w Galicji, w Bukareszcie i Salonikach, na Bałkanach (tereny Imperium osmańskiego), na Morawach i w Niemczech. Często podróżował i znał szereg języków, m.in. turecki, hebrajski, jidysz, ladino-spanoli i w pewnym stopniu polski. Turecki był językiem, którym posługiwał się w trakcie przesłuchania kościelnego w Warszawie. O jego znajomości tureckiego wspomina także *Księga Słów Pańskich*, par. 45; znajomość hebrajskiego wspomina się w *Księdze Słów Pańskich* w par. 522 gdy wymienia się mówiących po hebrajsku w Bukareszcie. Gdy Frank opisuje wyobrażenia mityczne dotyczące baalakabenów, którzy widzą, lecz nie są widziani, mówi „Język ich jest taki jak nasz (...) i wielu umie po hebrajsku” (par. 1106). W dziele Dow

Nie dysponujemy hebrajskim źródłem utworu, jednakże dwa frankistowskie manuskrypty polskiej wersji *Księgi Słów Pańskich* znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie i zostały wydane w 1997 roku w Warszawie w edycji Jana Doktora³. Wcześniej Aleksander Kraushar opublikował w swojej napisanej po

Bera Birkantela, *Diwrej bina*, przytacza się opis naocznego świadka, który uczestniczył w dyskusji pomiędzy frankistami i rabinami we Lwowie w 1759 r. Zauważa on: „Dotąd językiem dyskusji, którym trudne sprawy zapisano na kilku stronicach, był alfabet hebrajski i język święty”, A. I. Brauer, *op. cit.*, s. 243. Tamże, s. 245: „Otworzył Lew ben Nata i rzekł w języku hebrajskim, języku świętym”; w książce Bałabana, *op. cit.*, s. 245, przyp. 1, przytoczono list posłańca papieskiego, który uczestniczył w dyskusji we Lwowie. Mówi on o Franku, iż „...posługuje się on językami: hebrajskim, tureckim, hiszpańskim, francuskim i sefardyjskim”. Jan Doktor, wydawca *Księgi Słów Pańskich* po polsku (poniżej, przyp. 3), utrzymuje, że Frank wygłaszał po polsku wypowiedzi przechowane w tym tekście, lecz używał także jidysz (J. Doktor, s. 159). Jednakże zdanie to nie ostaje się w świetle krytyki a jego autor ignoruje obecność świadectw historycznych z tego okresu, które w kwestii tej wprost dają do zrozumienia, że Frank nie znał polskiego. Żydzi polscy nie rozmawiali między sobą po polsku, lecz po hebrajsku i w jidysz, natomiast w okresie przesłuchań kościelnych wyraźnie powiedziano, że Frank i inni uczestnicy nie znali polskiego z wyjątkiem Dow Bera Birkantela, który służył jako tłumacz. Konspiracyjny i synkretystyczny charakter ruchu oraz kontrowersje w obrębie sabataizmu, do którego zaliczano Franka i jego towarzyszy, z pewnością nie zachęcały do mówienia po polsku, co mogłoby nieść zagrożenie dla zainteresowanych.

³ *Słowa Pańskie*, po polsku zwane *Księgą Słów Pańskich* (po angielsku *The Book of the Lord's Words*). Dwa manuskrypty dzieła znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Jeden z nich, rkps nr 6968, liczy 927 stron i obejmuje 756 paragrafów opatrzonych numerami. Jego nagłówek brzmi: *Zbiór słów Pańskich w Brunnie mówionych*. Drugi manuskrypt, rkps nr 6969, podzielono na dwa tomy. Pierwszy liczy 1069 paragrafów; 756 spośród nich pokrywa się ze wspomnianym manuskrytem nr 6968. Drugi tom zaczyna się od paragrafu 1065 i obejmuje ich 253. Szczegółowy opis manuskryptów można znaleźć po polsku w katalogu Biblioteki Jagiellońskiej: *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej Nr 6001-7000*, t. II, red. A. Jałbrzykowska, Kraków 1969, s. 265 i n. Według manuskryptów, którymi posługiwali się Kraushar i Bałaban, *Słowa Pańskie* liczą ok. 2300 paragrafów. Jednak manuskrypty te zaginęły w czasie II wojny światowej, pisma ocalałe są niekompletne i liczą tylko 1319 paragrafów. Jan Doktor wydał dwutomowy manuskrypt: *Księga Słów Pańskich: ezoteryczne wykłady Jakuba Franka* (opracowanie naukowe i komentarze Jan Doktor, Warszawa 1997) i uzupełnił je o fragmenty z innego manuskryptu frankistowskiego, dzieła określanego mianem manuskryptu lubelskiego, który znajduje się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie. Lubelski manuskrypt nr 2118, pozyskany od ks. Bolesława Szklarczyka w 1972 r., zawiera pięć tekstów, których tytuły znano wcześniej, jednakże uznano je za zaginione. Zdaniem prof. Jakuba Goldberga, manuskrypt ten napisano w wieku XVIII lub w pierwszym dziesięcioleciu wieku XIX. Stanowi on pewnego rodzaju apendyks do wcześniejszych zbiorów wypowiedzi Franka. Manuskrypt zawiera 102 podwójne strony i obejmuje: A) *Dodatek słów Pańskich w Brunnie mówionych*, bez podziału na paragrafy. Wydaje się, że manuskrypt ten nie przeszedł korekty i przygotowania edytorskiego i stąd imię Sabataja Cwi występuje w nim w pełnej formie; B) *Dodatek do zbioru słów Pańskich w Offenbach mówionych*, zawiera 68 paragrafów. Manu-

polsku pracy *Frank i frankiści polscy* (Kraków 1895), fragmenty dzieła w oparciu o inny jego polski manuskrypt. W jakiś czas później, pierwszy tom tej pracy i część drugiego, zostały przetłumaczone na hebrajski przez Nachuma Sokołowa i opublikowane w Warszawie w 5656 r. Zdaniem Ch. Shmeruka, badacza literatury i języka Żydów polskich, cytaty ze *Słów Pańskich* przytoczone w polskiej książce Kraushara świadczą często o utracie znaczenia i przesunięciach stylistycznych w stosunku do języka oryginału⁴. Na hebrajski *Słowa Pańskie* przetłumaczyła Fania Scholem, opierając się na dwóch manuskryptach polskich, które znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, jeden o objętości 1319 paragrafów, drugi – 756 paragrafów⁵. Przekład ten, który powstawał w latach 60-tych, znajduje się

skrypt ten znany był Krausharowi; C) *Widzenia Pańskie*, opis 97 wizji i snów Franka z Brna z okresu 1769-1775. Wygląda na to, że tekst został napisany przez jednego z członków kręgu Franka w Brnie; D) *Rozmaite adnotacje, przypadki, czynności i anekdoty Pańskie*, napisane w Offenbach. Ta część odnosi się do s. 102-171 manuskryptu, znanego pod nazwą *Kroniki* i została opublikowana przez H. Levine'a; E) *List Jakubowskiego z Warszawy*. Jakubowski, wcześniej Nachman ben Szmuel Lewi, był rabinem kahału Buska i jednym z pierwszych uczniów Franka (H. Graetz, *op. cit.*, s. 49; H. Levine, *The Kronika...*, s. 30, 37). Stał się bohaterem dokumentalnej powieści Jorama Bara, *Ner ba-coharaim*, Jeruzalaim 1995. W przedmowie do książki Levine'a, *The Kronika...*, s. 13-14, znajduje się odmienny opis manuskryptu w świetle datacji. W książce wydanej przez Jana Doktora w 1996 r. opublikowano część D [Jakub Frank], *Rozmaite adnotacje, przypadki, czynności i anekdoty Pańskie*, red. Jan Doktor, Warszawa 1996. Uzupełnienia do *Słów Pańskich* oraz *Sny* wydano na końcu *Księgi Słów Pańskich* z 1997, we wspomnianej edycji Doktora; uzupełnienia wygłoszone w Brnie, idem, t. II, s. 119-121; uzupełnienia wygłoszone w Offenbachu, idem, s. 122-133; *Sny*, idem, s. 134. Poszczególne części, które pierwotnie spisano oddzielnie, a nieco później zebrano jako *Słowa Pańskie*, były w posiadaniu Aleksandra Kraushara, jednakże przetrwały tylko w manuskrypcie lubelskim, patrz: 'Wstęp' [w:] H. Levine, *The Kronika...* Z książki Kraushara, opublikowanej w Krakowie w 1895 r. wynika, że miał dwie kopie manuskryptu *Słów Pańskich*. Pierwszy dokument, bez tytułu, podzielony był na 4 tomy i liczył 2191 paragrafów na 681 stronach. Drugi dokument liczył 2192 paragrafy i nosił tytuł *Księga Słów Pańskich*. Kraushar wzmiankuje również paragrafy, których liczba dochodzi do 2272. Prawdopodobnie odnoszą się one do innego manuskryptu. Ponadto wykorzystywał on także wspomnianą wyżej *Księgę Snów* z manuskryptu lubelskiego, *Koronikę* oraz nieznaną tekst zatytułowany: *Proroctwa Izajaszowe, wielkiemu prorokowi – jednemu z Członków Świętego Sanhedrynu przy jego Tabernakulum przez wielkiego Szadaja z białej magii objawione*, opublikowany w pracy Kraushara (*op. cit.*, t. II, s. 186-218).

⁴ Ch. Shmeruk, powyżej przypis 2.; idem, *Księga Słów Pana, Jakuba Franka – nowe spojrzenie*, „Teksty Drugie” 1995, nr 36, s. 118. Zbiór paragrafów z *Słów Pańskich* według pracy Kraushara przetłumaczyła na niemiecki Chadasa Goldgert (wybór z tego tłumaczenia zachował się w Bibliotece Narodowej), co Scholem wzmiankuje w swoich badaniach nad ruchem frankistowskim.

⁵ Gershom i Fania Scholemowie odwiedzili Kraków w 1959 r. Zlokalizowali tam dwa manuskrypty *Słów Pańskich*, spośród manuskryptów wspomnianych w przyp. 3 i otrzymali od BJ ich fotokopie. W latach 60-tych Fania Scholem tłumaczyła te teksty z polskiego na hebrajski. W swoich rękopiśmiennych przypisach powołuje się ona na dwa

w rękopisie tłumaczki w kilku zeszytach, w Kolekcji Gerschoma Scholema w Bibliotece Narodowej w Jerozolimie. Tłumaczenie jest niekompletne, gdyż brak niektórych paragrafów. Jednak cały rękopis tłumaczenia opracowano komputerowo i za numeracją paragrafów wydrukowano w 1998 roku w ramach seminarium, poświęconego Jakubowi Frankowi i ruchowi frankistowskiemu, które prowadziłam na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie w 5757 [1997] roku. Ten tekst *Słów Pańskich*, pomyślany jako wydanie tymczasowe, jest dostępny zainteresowanym w Kolekcji Gerschoma Scholema w Bibliotece Narodowej pod numerem 5506.3⁶.

Każde ze wspomnianych dzieł i tłumaczeń kryje w sobie pewne braki – począwszy od ich podziału i klasyfikacji, niejasności w uporządkowaniu, luk wewnętrznych i uzupełnień, błędów językowych i nieciągłości stylistycznych, które wynikają z mnogości języków przekazu, w sposób nieunikniony wpływającej na różne wydania. Gdybyśmy dysponowali hebrajskim tekstem źródłowym *Słów Pańskich* z XVIII wieku, z pewnością zyskalibyśmy z punktu widzenia precyzji historyczno-filologicznej, jednakże, jak powiedziano, tymczasowo mamy tylko ten tekst oraz manuskrypty polskich tłumaczeń. Aktualnie czytelnicy rozporządzają obszerną, hebrajską wersją *Słów Pańskich*, którą można porównywać z wydrukowanym tekstem polskim. Wersja ta daje bezpośrednie świadectwo o światopoglądzie Jakuba Franka i umożliwi poszerzenie dyskusji nad zjawiskiem frankizmu i wyjątkowymi okolicznościami życia jego twórcy.

Autobiograficzny tekst *Słów Pańskich* wolny jest od pewnych braków, normalnie rozpowszechnionych w tego rodzaju literaturze: nie stanowi retrospektywnej rekonstrukcji, której celem jest upiększanie rzeczywistości i dostosowywanie jej, do tej czy innej normy; brak w nim znanej skłonności do określonego wyobrażenia biograficznego. Jego kompozycja nie wykazuje więzi z żadnym wcześniejszym modelem literackim. Brak w nim również prób dookreślenia czynnika biograficznego w formie zmuszającej do eliminacji lub uzupełnień, w celu zachowania idealnego wyobrażenia lub ukrycia pewnych stron życia bohatera. Odwrotnie, wydaje się, że w historii żydowskiej jest to utwór bezprecedensowy z punktu widzenia

manuskrypty, które zawierają paragrafy powyżej 756-go, na którym, jak wspomniano, kończy się pierwszy z manuskryptów.

⁶ W 1997 r., kiedy zorganizowano seminarium, tekst hebrajski tłumaczenia Fani Scholem dostępny był tylko na mikrofilmie, który wykonano w oparciu o rękopis, składający się z 800 luźno połączonych stron. Fotokopia ta znajdowała się w dyspozycji prof. Jehudy Liebesa, któremu winna jestem podziękowanie za uprzejme jej przekazanie. Uczestnicy seminarium początkowo rozmyślnie podzielili ciągły układ manuskryptu, następnie sфотографowali go, komputerowo przygotowali do druku i podzielili na oprawne tomy. Szczególne wyrazy wdzięczności należą się uczestnikom seminarium, przede wszystkim Irit Heitner, która z oddaniem i talentem zajęła się stroną edytorską, Lei Moris dbającej o fotokopie i oprawę, Mosze Fogelowi, Jehudzie Biti, Rei Haran i innym, udzielającym się w seminarium, którzy pomogli w opracowaniu tego zaiste golemicznego materiału i w ponownym udostępnieniu literatury frankistowskiej szerszym kręgom odbiorców hebrajskiego dziedzictwa kulturowego.

subiektywnej refleksji, prostoty wyrazu, ukazania bezwzględności i obnażającego, bezkompromisowego odsłonięcia bohatera historii i jego wewnętrznego świata, na tle ukrytych i jawnych wymiarów życia społeczności, w której żył w XVIII wieku. W większej części utwór został spisany jako monolog Franka, wygłaszany przed grupą jego zwolenników. Zawiera on autoryzowane wspomnienia z dzieciństwa i młodości w społeczności żydowskiej oraz z dojrzewania poza nią. Znacząca część wypowiedzi obejmuje, skierowane do członków jego grupy połajanki, które dotyczą przeszłych i obecnych postępów i porażek, wynikających z nieposłuszeństwa wobec jego rozkazów i zaleceń, jak również obietnice odnoszące się do przyszłości. Ich spełnienie uzależnione jest od podążania jego drogą i wierności jego wizji. Ton napomnień i język obietnic, odnoszą się do światów ukrytych, wymykających się z zasięgu jego grupy, z powodu jej nieudanych działań w świecie jawnym. Dzieło spisano poza granicami społeczności tradycyjnej, w kręgach wiernych konwertytów. Ukazuje ono jednak skomplikowany związek ze światem żydowskim, ponieważ definicja nowego świata, opisywanego przez Franka, formowała się w ścisłym związku ze starym światem, wobec którego grupa wyobcowywała się coraz bardziej, mimo to czerpiąc z niego nadal inspirację. Dwuznaczność granic religijno-kulturowych umożliwia wyjątkowy punkt widzenia, właściwy człowiekowi, który stoi na progu pomiędzy dwoma światami i rezygnację z obligatoryjnego systemu normatywnego: dzieło opisuje kształt świata liminalnego, który nie stanowi części porządku społecznego i nie jest podporządkowany normatywnemu korpusowi określającemu granice funkcjonowania społeczności żydowskiej. Świat ten definiuje się sam przez siebie, co zachodzi poprzez ambiwalencje przyciągania i odpychania, bliskości i oddalenia, tożsamości i alienacji, które w szczególności dookreśla recepcja jego odbiorców.

Liminalizm to pojęcie społeczno-kulturowe, które ukuto w badaniach antropologicznych. Odnosi się ono do stanów przejścia, które wyrwywają człowieka ze zwyczajnych kategorii społecznych, w których żyje. Pojęcie liminalizmu ucieleśnia izolację od społeczeństwa, poniżenie w jego oczach, oderwanie od porządku i tradycyjnych ram społecznych, a także wytworzenie sytuacji pośrednich. Koncepcja ta odnosi się do prób wyodrębnienia wydarzeń, wyobrażeń, symboli i pojęć, które wyrwywają z ustalonego porządku społecznego, kwestionują go i same wycofują się z niego, jak również do sytuacji świętości inwersyjnej, opierającej się na przekraczaniu ustalonego porządku i życiu w formie podporządkowania rytualnemu przywódcy⁷.

Słowa Pańskie to utwór odzwierciedlający wyjątkową pozycję liminalną, przenikliwie poświadczoną i udokumentowaną. Odnosi się ona do przejścia pomiędzy religiami i kulturami, z punktu widzenia prześladowanego, który żyje na peryferiach społeczeństwa i prześladowcy mszczącego się na społeczeństwie, z którego

⁷ W kwestii liminalizmu, patrz: V. Turner, *The Ritual Process, Structure and Anti-Structure*, Ithaca 1969, s. 94-130; idem, *The Forest of Symbols*, Ithaca-New York 1967; idem, *Dreams, Fields and Metaphors: Symbolic Action in Human Society*, Ithaca-London 1974.

wywodzi się on i jego nawróceni wierni. To punkt widzenia człowieka, który zmienia tożsamości religijne i kulturowe, a swojej gminie „wiernych” – konwertytów, przedstawia swoje życie jako misję „posłańca Bożego” i jest przez nią postrzegany jako przedstawiciel prawdziwej wiary, obejmującej świat ukryty i jawny.

Jedność kompozycji wynika z faktu, że jest to tekst autobiograficzny, autohagiograficzny i automitograficzny, opowiadany przez pozbawionego zahamowań i moralności charyzmatycznego przywódcę – odrzucającego wszelkie normy – dotyczący ukrytego świata przeciwstawionego jawnej rzeczywistości i wydarzeń w tejże rzeczywistości, które nie wyjaśniają jego postaci i kwestionują ów mistyczny świat. Utwór opisuje życie swojego bohatera, który w XVIII w. wędruje pomiędzy różnymi społecznościami żydowskimi na Bałkanach, w południowo-wschodniej Polsce, na Podolu i w Galicji, w tradycyjnym świecie, w którym pozbawiony jest pozycji i uświadamianej tożsamości, jaką daje osiedlenie. Naturalną siłą rzeczy, Frank zalicza się do marginesu świata pracy. Dodatkowo, opisuje on swoje jawne życie w ścisłej więzi ze światem nieżydowskim – muzułmańskim i chrześcijańskim, zaś życie ukryte ukazuje w relacji do kabalistyczno-sabatajskiego mitu. Narrator porównuje swoją nędzną sytuację w świecie jawnym, związanym ze środowiskiem notorycznych, agresywnych kryminalistów, toczących żywot na peryferiach społeczeństwa żydowskiego, ze swoim życiem ukrytym w świecie tajemnym, które uformowane jest przez więź z ludową legendą, tradycją biblijną i mitem zoharycznym, jak również przez przekaz sabatajski i ambiwalentny związek ze światem chrześcijańskim. W jego ustach tradycja biblijna przekształca się z opowiadania o przeszłości w narrację odnoszącą się do ukrytego wymiaru teraźniejszości i przyszłości, która ujawnia swój związek z jego osobą i otaczającą go społecznością zwolenników. Jego ukryte życie relacjonowane jest w oparciu o tradycję biblijną, oderwaną od tekstu pisanego i odniesioną do jego osoby oraz w nawiązaniu do tradycji mistycznej, która pozwala mu na aktualną rekonstrukcję dziejów bohaterów biblijnych i jej zastosowanie w kontekście świata zwolenników sabataizmu i tradycji z donmeh. Jego życie jawne toczy się w związku z zamkniętą, wyizolowaną grupą, w której odgrywa rolę charyzmatycznego przywódcy i stroiciela mitu. Pod jego przewodnictwem grupa ta przyjmuje na siebie zadanie rozbicia odziedziczonego, normatywnego gorsetu, właściwego danemu czasowi i miejscu, i – poprzez to – transcendowania wszelkich ograniczeń czasu i miejsca.

W jego wypowiedziach, skierowanych do spisujących je zwolenników, szczegółowo objaśnia on otchłanne przestrzenie własnych doświadczeń ciała i ducha, swoje sny, wizje i rozważania, postęпки i szaleństwa, herezję, sekciarstwo i transgresywizm, które w świetle zastanych przez niego społecznych norm, definiowane były jako dewiacje i przestępstwa. Otwarcie opisuje on swój brak zahamowań w kontaktach z własną grupą i innymi ludźmi. Posługując się egzoterycznym kryterium interpretacji, szczegółowo wylicza własne porażki, choroby i klęski, gdy zaś mówi o własnych sukcesach, wizjach i objawieniach stosuje kryterium ezoteryczne. W jego złożonej osobowości łączą się mit i charyzma, anarchia i anomia, intensywny liminalizm, wulgaryzm, sprośność i wigor, odrzucenie idei przestępstwa

i przełamanie wszelkich norm zachowania, tworzenie form inwersyjnych, talent dawcy mitów i opowiadacza legend. W jego wypowiedziach daje o sobie znać głęboki kryzys tradycyjnego światopoglądu diaspory, podporządkowanego brzemieniu powinności religijnych, jak również związana z nim, piętnująca krytyka żyjącego zgodnie z halachą świata judaizmu, który pedantycznie przestrzega sztywnych przepisów izolujących od środowiska nieżydowskiego. Wprost deklaruje więc przynależności związanej z donmeh do ideologii sabatajsko-mesjańskiej i ukrytego w niej, nihilistycznego antynomizmu. W ujęciu Franka, życie społeczności żydowskiej przywiązanej do tradycji i norm moralnych, Tory i prawa, równa się życiu podtrzymującemu stan wygnania, grzechu, kary, bezwzględного posłuszeństwa i śmierci. Natomiast nowy świat, którego przedstawicielem jest Frank, stanowi sferę wolności, zbawienia, odrzucenia brzemienia przykazań, zniesienia ograniczeń, dania upustu popędom, wolności i anomii, które według prawa właściwe są stanowi pobytu w raju i życia wiecznego.

W wypowiedziach Franka znać pewien źródłowy pogląd, oparty na wewnętrznej logice mistycznych wyobrażeń i kabalistycznych symboli, których źródłem jest tradycja zoharyczna i egzegeza sabataistyczna. Ujmuje je w warstwie powierzchniowej i nadaje im koloryt materialny. Przebija przez nie umiejętność tworzenia nowych symboli i mitów, które stapiają się z elementami konkretnymi i abstrakcyjnymi, bez jakiegokolwiek rozróżnienia pomiędzy literackim mitem i rzeczywistością⁸. Frank opowiada swoje historie, odrzucając przy tym wszelkie tradycyjne normy odnośnie jawności i tajemnicy, spraw ciała i duszy, myśli i działania, praw jednostki i grupy. Postępuje się tą strategią w celu przekonania o własnej wyjątkowości i umocnienia swojej uświęconej pozycji mesjańskiej, a także przypisania jej cech boskości i akceptacji jego charyzmatycznego przywództwa. Elementy te należą do świata mityczno-mistycznego, którego zadaniem jest wyrwanie ze świata zwykłych śmiertelników i wyzwolenie z potencjalnych ograniczeń stwarzanych przez prawo i tradycję. Mit wyzwala z ograniczeń tego, co niemożliwe oraz z norm i kategorii ustanawianych przez życie, zaś mistyka bazuje na rozsadzeniu granic i wstrząsie w obrębie ustalonych dziedzin, na których zasadza się kultura⁹.

Świat mityczny Franka związany jest z uproszczoną deszyfracją wyobrażeń i symboli, bazujących na tradycji kabalistycznej w wydaniu sabataistycznym, która służy jego legitymizacji i przypisaniu mu cech nadnaturalnych, wykraczających poza granice życia i śmierci. Taki też jest cel jego folklorystyczno-mitologicznych opowiadań, czerpiących obficie z jego snów i wizji. *Słowa Pańskie* stanowią wyjątkowy przykład tekstu, w którym zachodzi całkowite utożsamienie twórcy i dzieła, bez jakiegokolwiek możliwości ich rozdzielenia. Twórca mitu, który wyrwa swojego bohatera ze zwyczajnej rzeczywistości i ograniczeń czasu i przestrzeni, jest zarazem tożsamy z tym bohaterem, żyjąc jednocześnie w różnych rzeczywisto-

⁸ O poglądach Franka i jego grupy na tradycję kabalistyczną, patrz: A. J. Brawer, *op. cit.*, s. 270-274.

⁹ Patrz: R. Elior, *Penija ha-sziunot szel ha-cheirut – ijunim ba-masoret ha-mistit*, „Alpajim” 5758, nr 15, s. 109-119.

ściach. Mit, opowiedziany członkom jego wspólnoty i spisany przez nich, łączy wymiary jawny i ukryty, i proponuje nową wizję transcendencji. Te trzy elementy: autor mitu, jego bohater i sam mit, są ze sobą nierozzerwalnie splecione.

Czytelnik *Słów Pańskich* musi popaść w zdumienie, wobec tej bezprecedensowej kombinacji z jednej strony mitologicznej samoświadomości, czerpiącej inspirację ze snów, wizji i tradycji narratorskiej, megalomanii, wulgaryzmu, szaleństwa, anarchizmu, anomizmu i antynomizmu, z drugiej zaś dramatycznych przekształceń tradycji mistycznej i wizji mesjańskiej. Kombinacja tych elementów współtworzy wewnętrzne doświadczenie Franka jako króla, boga, zbawiciela, boskiego posłańca i przywódcy. Pojęcia te ujawniają sferę wyobrażeń historycznych i metahistorycznych, które związane są z twórczymi i destrukcyjnymi siłami mitopoetyzmu i fantasmagorii, szalejącymi w jego psychice i oddziałującymi, na jego żyjącą w izolacji i oczekującą na ostateczne objawienie, grupę.

Słowa Pańskie nie prezentują jednolitej nauki, systemu czy uporządkowanej konstrukcji egzegetycznej. Stanowią one amalgamat opowiadań, legend, wspomnień osobistych, snów, mistycznych wizji, wyobrażeń ludowych, mitów, przepowiedni historycznych, relacji o czynach niezrozumiałych, aktów mistyczno-magicznych i wypowiedzi prowokacyjnych, które w jakiś sposób zawsze odnoszą się do Jakuba Franka. Funkcją tej konstrukcji jest zmiana w obrębie dysharmonicznego, jawnego świata i pełne alienacyjnego napięcia objawienie świata ukrytego. W jego wypowiedziach widoczna jest intencja przemiany zastanej rzeczywistości i stworzenia nowego inwersyjnego uniwersum. Frank wyobcowuje się z wszelkich praw i norm, z wyjątkiem tych, które sam ustanowił. Relacjonuje on swoje codzienne życie, wysuwając oskarżenia i roszczenia pod adresem swoich zwolenników, którzy uczestniczą w zaprojektowanej przez niego wizji tworząc wspólnotę światopoglądową i społeczno-ekonomiczną.